

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, piątek 11 października 1957 roku

Nr 242 (3388)

Z okazji Dnia Wojska Polskiego

Dziś

W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 z okazji XIV rocznicy bitwy pod Lenino i Dnia Wojska Polskiego odbędzie się składanie wienieców i kwiatów w miejscach, gdzie polegli żołnierze w walce z okupantem hitlerowskim.

Po złożeniu wienieców i kwiatów o godz. 17.45 z Parku im. J. Poniatowskiego wyruszy capstrzyk składający się z oddziałów WP, ZHP, organizacji społecznych i pocztów sztandarowych z zakładów pracy — który przemarszeruje ulicami: Żwirki, Piotrkowską, Placem Wolności do Parku Staromiejskiego, gdzie nastąpi rozwijanie capstrzyku.

Jutro

W dniu 12 października 1957 r. o godz. 16 w sali teatralnej MDK przy ul. Moniuszki 4a odbędzie się ogólnolódzka akademія z okazji Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza

W części oficjalnej akademii zostanie przekazany sztandar organizacyjny ufundowany przez społeczeństwo m. Łodzi dla LPZ. W części artystycznej wystąpi zespół im. Harnama oraz artyści scen łódzkich.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o zwiększenie o 2 mld. zł wydatków z budżetu centralnego

Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje:

Do łaski marszałkowskiej wpłynął ostatnio rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach na 1957 r. Projekt ustawy przewiduje zwiększenie o 2 miliardy zł wydatków z budżetu centralnego ustalonych ustawą budżetową na br. i wskazuje równocześnie źródła pokrycia tych wydatków ponadplanowymi dochodami.

Projekt przewiduje zwiększenie — w porównaniu z ustawą budżetową — wydatków na zasiłki (chorobę itp.) o 650 mln zł. Konieczność ta powstała z powodu tego, iż absencja choroby wa była wyższa niż przypuszczano oraz że względu na przekroczenie planowanej wysokości zasiłków. Wysokość zasiłków uzależniona jest, jak wiadomo, od zarobków pracownika. Ponieważ zarobki są wyższe od planowanych na br., a więc i wypłaty na zasiłki odpowiednio wzrosły.

Projekt zakłada także pewne zwiększenie wydatków na renty w związku z tym, że liczba rencistów wzrosła w br. szybciej niż przewidywano.

Przedłożony Sejmowi projekt ustawy przewiduje także wzrost niektórych wydatków w innych działach budżetu na sumę 1.300 mln zł. Wydatki te związane są ze wzajemnymi rozliczeniami dokonywanymi przez poszczególne resorty. Mają one charakter formalny, buchalteryjny i nie wpływają na rzeczywiste obciążenie budżetu.

Proponuje się pokrycie dodatkowych wydatków ponadplanowymi wpłatami gospodarki uspołecznionej z tytułu przekroczenia planu akumulacji na sumę 1.250 mln zł oraz dodatkowy mi wpłatami z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne na kwotę 795 mln zł. Składki te wzrosły, ponieważ stanowią odsetek funduszu plac, który zo-

87 okrążeń Ziemi — 4 mln. kilometrów zrobił już „Sputnik” w przestworzach Jutro o godz. 4.52 sztuczny księżyc przeleci nad Warszawą

MOSKWA (PAP). — Do godz. 22 dnia 10 bm. sztuczny księżyc okrążył Ziemię 87 razy, przebywając łącznie około 4 mln. km.

W zwartek agencja TASS podała, że od chwili wypuszczenia „Sputnika” odległość między nim a rakieta nośna ulegała nieznacznej zmianie.

Rozgłoszenia moskiewska podała 10 bm., że jak oświadczył przedstawiciel Akademii Nauk ZSRR, sztuczny księżyc nie udało się zaobserwować dotychczas nad stolicą ZSRR za pomocą przyrządów optycznych.

Tym, co większość moskiewskich obserwatorów wzięła za sztuczny księżyc, była w rzeczywistości rakietą nośna, której powierzchnia odbija promienie słoneczne o wiele lepiej niż powłoka „Sputnika”, wykonana z pochłaniających światło stopów glinu.

NOWY JORK (PAP). — Dr Fred Whipple, dyrektor obserwatorium Smithsona pod Bostonem oświadczył, że „wiarygodne obserwacje wizualne” zdają się przemawiać za tym, iż ostatni człon rakiety krąży dookoła Ziemi przed sztucznym satelitą.

Dr Whipple dodał, potwierdzając komunikat radia moskiewskiego, że obserwatorzy sztucznych satelity nie oglądali jak dotąd samego „Sputnika”, lecz rakiety nośnej.

W zwartek pracownicy obserwatorium Smithsona korzystając z pomyślnych warunków

atmosferycznych mieli podjąć próbę sfotografowania sztucznego księżycy, który około godz. 13 przeleciał nad wschodnią częścią Stanów Zjednoczonych.

Naukowcy ośrodka doświadczalnego floty USA oznajmili, że sztuczny księżyc oprócz znanych już sygnałów „BIIP... BIIP” emituje także sygnały brzmiące podobnie do „HM... HM...” oraz „PSST... PSST”.

Zdaniem specjalistów amerykańskich, powodem rozmaitego brzmień sygnałów mogą być drobne różnice w budowie aparatów odbiorczych bądź po prostu różnice odległości między „Sputnikiem” a poszczególnymi obserwatorami.

PRAGA (PAP). — Pracownicy obserwatorium jonosferycznego w Prugonicach oznajmili, iż sygnały sztucznych księżycy, które odebrali w środę wieczorem, zlewały się ze sobą, dając jeden nieprzerwany dźwięk. Naukowcy czechosłowaccy tłumaczą zmiany sygnałów wpływem ośrodka gazowego, w którym porusza się „Sputnik”.

MOSKWA (PAP). — Poniżej podajemy te fragmenty drobiazgowego „rozkladu jazdy” sztucznego księżycy, które mogą zainteresować polskich radioamatorów i mieszkańców pewnych obszarów kraju. Są to miasta, nad którymi szybować będzie lilipuci „księżyc”, oraz terminy przelotu (według czasu warszawskiego).

11 PAŹDZIERNIKA
STAMBUL — 20.35, Sewastopol — 20.36, Charków — 20.38, Marsylia — 22.12, Monachium — 22.13, Ryga — 22.15, Leningrad — 22.16.

12 PAŹDZIERNIKA
Reykjavik — 3.07, Leningrad — 3.13, Moskwa — 3.14, Bergen — 4.48, Goeteborg — 4.49, Warszawa — 4.52, Odessa — 4.54, Londyn — 6.28, Paryż — 6.29, Palermo — 6.32.

USA gotowe są zawrzeć porozumienie o nieużywaniu sztucznych satelitów do celów wojennych

NOWY JORK (PAP). 10 bm. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła dyskusję nad sprawą rozbrojenia.

Pierwszy przemawiał na posiedzeniu porannym delegat Stanów Zjednoczonych Henry Cabot Lodge.

W imieniu rządu Stanów Zjednoczonych wysunął on propozycję zawarcia wielostronnego porozumienia gwarantującego, że sztuczne satelity Ziemi nie będą używane do celów wojennych. Lodge dodał, że jego rząd jest gotów podpisać takie porozumienie nie czekając na zakończenie rozmów ze Związkiem Radzieckim na temat innych problemów rozbrojenia.

Nawiązując do przeszło pięciu miesięcznych obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie — Lodge stwierdził, że zdaniem delegacji amerykańskiej, nie były one zupełnie bezowocne. Osiągnięto pewien postęp w kierunku zbliżenia poglądów Związku Radzieckiego i mocarstw zachodnich.

Lodge wypowiedział się przeciwko rozszerzeniu składu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ i przeciwko zaprzestaniu doświadczeń z bronią atomową i wodotorową.

Wysunął on propozycję utworzenia komisji ekspertów dla opracowania systemu inspekcji

zapewniającego, że sztuczne satelity Ziemi będą używane wyłącznie do celów pokojowych.

Po delegacji amerykańskiej przemawiał przedstawiciel Japonii Koto Masudaira, który zło-

Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR analizuje pracę rad robotniczych w fabrykach łódzkich

Wczoraj odbyło się plenum KL PZPR poświęcone analizie pracy rad robotniczych w łódzkich zakładach. W obradach wzięli udział I sekretarz KL PZPR M. Tatarówna-Majkowska oraz wiceminister przemysłu lekkiego W. Kakietek.

Obszerny referat omawiający sytuację w łódzkich przedsiębiorstwach i w związku z tym rolę i zadania rad robotniczych wygłosił kierownik Wydziału Ekonomicznego KL PZPR Krasławski.

Oceniając pozytywnie osiągnięcia rad robotniczych w dziedzinie walki o wykrywanie rezerw produkcyjnych, za marnotrawstwem surowca, absencją i krańcowymi, mowa wskazała równocześnie na cały szereg braków w pracy tych rad.

Konieczne jest zwłaszcza — stwierdza on — opracowanie długofalowych programów działalności rad robotniczych oraz właściwych form ich realizacji, dzie się bowiem i tak, że rady robotnicze, zajmują się sprawami bytowo-socjalnymi, nie leżącymi w ich kompetencji, a zaniedbują podstawowe swe obowiązki w zakresie gospodarki, którego głównym zadaniem jest troska o właściwą gospodarkę w przedsiębiorstwie, a więc o wykonywanie planów produkcyjnych, o jakości produkcji, oszczędność surowca — słowem o rentowność zakładu.

Do spraw tych nawiązywali również poszczególni dyskutanci. Wiceminister Kakietek oświetlając ogólnie sytuację w przemyśle lekkim wiele uwagi poświęcił sprawom funduszu zakładowego.

Jak wynika ze sprawozdań za pierwsze półrocze br. oraz przewidywanych obliczeń produkcji

III kwartału — 20 proc. zakładów przem. lekkiego nie wypracowały (Dalszy ciąg na str. 2)

Prof. Bhabha wybitny fizyk hinduski przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). 10 bm. przybył do Warszawy wybitny hinduski fizyk-teoretyk prof. Homi Jehangir Bhabha.

Prof. Bhabha, znakomity specjalista w zakresie badań jądra atomowego, jest sekretarzem rządu Indii do spraw atomowych oraz przewodniczącym hinduskiej komisji do spraw atomowych. Przed dwoma laty przewodniczył on I międzynarodowej konferencji poświęconej pokojowemu zastosowaniu energii jądrowej, która odbyła się w Genewie.

W czasie tygodniowego pobytu w Polsce prof. Bhabha spotka się z uczonymi polskimi oraz z wiceprezysmami ośrodków badań jądrowych. 11 bm. o godz. 17 w Instytucie Fizyki przy ul. Hożej 69 w Warszawie, prof. Bhabha wygłosi odczyt pt. „Ekonomika energii jądrowej”.

Nowa aparatura polska do badań serca

WARSZAWA (PAP). — 10 bm. Klinika Polonizacji Akademii Medycznej zamawiała nową aparaturę do badania serca, której konstruktorem jest inż. Banczer.

Nowa aparatura jest poważną zdobyczą dla lekarzy specjalistów w zakresie chorób serca. Pozwala ona bowiem dokonywać badań, których przeprowadzanie przy pomocy np. elektrokardiogramu byłoby niemożliwe. Elektrokardiogram wykazuje zmiany w rejestrowaniu czynności serca, natomiast nowa aparatura — fale akustyczne. Przy pomocy nowej aparatury można będzie przede wszystkim prowadzić kontrolę tętna płodu w czasie ciąży i porodu, a także rozszerzyć wiadomości z zakresu badań dotyczących zaburzeń śródmacicznych życia płodu.

O 20 proc. zwiększono zaopatrzenie w nawozy sztuczne pod zbiory 1958 r.

Jak wynika z zatwierdzonego przez kolegium Ministerstwa Rolnictwa projektu planu, rolnictwo otrzyma pod trwające obecnie zasiewy ozimów, pod zboża jare i rośliny okopowe na wiosnę roku przyszłego oraz na zasiewy pogłównie — łącznie ponad 726 tys. ton nawozów sztucznych w czystym składniku, a więc o przeszło 20 proc. więcej niż pod zbiory tegoroczne, w tym o 30 proc. mają być zwiększone dostawy nawozów azotowych, o blisko 25 proc. — fosforowych, o 10 proc. — potasowych i o 13 proc. wapna nawozowego.

Z ogólnej ilości nawozów — 18 proc. otrzymają PGR, a pozostała ilość gospodarstwa chłopskie. Stawki nawozów na 1 ha dla gospodarstw państwowych przyjęto w dotychczasowej wysokości, natomiast dla gospodarstw chłopskich znacznie je zwiększono. Najwyższy wzrost zaopatrzenia w nawozy przewidziany jest dla rolników najbardziej produkcyjnych województw: lubelskiego, poznańskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, sprawa krótkoterminowych pożyczek na zakup nawozów sztucznych, jak również sorawa lepszej organizacji sprężadzy jest obecnie rozważana przez Ministerstwo Rolnictwa. Chodzi bowiem o to, aby zwiększone ilości nawozów pod zbiory przyszłego roku były w pełni wykupione przez rolników.

Pleven zrezygnował z misji formowania rządu

PARYŻ (PAP). Były premier Francji Rene Pleven zgłosił swą rezygnację z misji utworzenia nowego rządu francuskiego. Tak więc próba utworzenia rządu złożonego z przedstawicieli wszystkich partii niekomunistycznych od partii niezależnej do socjalistycznej włącznie, spełzła na niczym.

Natychmiast po rezygnacji Plevena, prezydent Coty wezwał do siebie przewodniczących obu

izb parlamentu, aby omówić z nimi nową sytuację.

Obserwatorzy polityczni w Paryżu stwierdzają, że obecnie Coty zwrócił się do przedstawicieli radykałów lub MRP. Spośród radykałów wymienia się b. ministra finansów w rządzie Bourges-Maunoury — Felixa Gailarda lub ministra oświaty Rene Billeressa. Z republikanów mówi się o Robertcie Schumanie i Robertcie Lecourcie.

Jeśli żaden z tych ewentualnych kandydatów nie będzie chciał lub nie będzie mógł sformować nowego rządu, prezydent Coty zwróci się najprawdopodobniej ponownie do przywódcy socjalistycznego Guy Molleta.

Obrazy konferencji konserwatystów w Brighton

BRIGHTON (PAP). W zwartek rano rozpoczęły się w Brighton obrady konferencji partii konserwatywnej, w których uczestniczy 460 delegatów.

Atmosferę pierwszego dnia konferencji charakteryzuje następująco dziennik „Daily Mail”:

O ile podczas kongresu Labour Party akcentem dominującym była bomba wodorowa, o tyle nad czwartkowymi obradami konserwatystów wisi ciężkie chmury inflacji i kwestia stosunku do związków zawodowych.

Pierwsi mówcy zarzucali rządowi słabość wyrażając poglądy, że należałoby zainicjować politykę silniejszej ręki w stosunku do związków zawodowych oraz w odniesieniu do problemów z nacjonalizowanego przemysłu.

Konferencja zatwierdziła wniosek domagający się od rządu podjęcia kroków w kierunku redukcji podatków.

Następnym punktem porządku dziennego są problemy militarne.

Sztuczny księżyc widziany na Wybrzeżu

W Ludowym Obserwatorium Astronomicznym w Gdańsku-Oliwie 10 bm. o godz. 4.53 zauważono nieuzbrojonym okiem w stronie północno-zachodniego skłonu nieba sztuczny księżyc, jako gwiazdę drugiej wielkości. W ciągu następnej minuty sztucz-

ny księżyc pojaśniał i o godz. 4.54 znalazł się pomiędzy gwiazdami Wielkiej Niedźwiedzicy.

W tym miejscu sztuczny księżyc raptownie zgasł i przez dalsze 40 sekund nie można go było zauważyć nawet przez małą

lunetkę. O godz. 4.56 znowu się ukazał jako jasna gwiazda, a w dalszym ciągu, powoli tracąc blask, zbliżał się do południowo-wschodniego horyzontu. O godz. 4.57 jeszcze raz pojaśniał i wkrótce po tym znikł z horyzontu.

Ary Sternfeld jeden z budowniczych sztucznych księżycy urodził się w Sieradzu a uczył się w Łodzi

Jednym z współtwórców sztucznych satelity, krążącego obecnie wokół ziemi jest wybitny uczyony radziecki, Ary Sternfeld, którego nazwisko często powtarza się ostatnio w doniesieniach o sztucznych księżycu. Urodził się on w 1905 roku w Sieradzu, zaś gimnazjum ukończył w Łodzi. Studia wyższe odbywał we Francji, gdzie ogłosił swe pierwsze prace. Od 1935 roku przebywa w Związku Radzieckim. Jest przewodniczącym sekcji astronautycznej przy Centralnym Aeroklubie im. Czekalowa w Moskwie. Poza cennymi badaniami naukowymi opublikował wiele znakomych książek i artykułów popularnonaukowych z dziedziny astro-

nautyki, które ukazały się w wielu językach. Urlop 1956 roku Ary Sternfeld spędził w rodzinnym kraju. Wówczas to redakcja „Problemów” zwróciła się do gościa z prośbą o napisanie artykułu dla czasopisma. W „Problemach” ukazało się wówczas opowiadanie uczonego pt. „Różne drogi prowadzą na Marsa”.

Ostatnie osiągnięcia nauki radzieckiej w dziedzinie astronautyki, które przyniosły ją z badań teoretycznych do praktycznych doświadczeń, są w jakiejś części sukcesem znakomitego uczonego — z pochodzenia Polaka, o czym nie bez dumy możemy donieść naszym czytelnikom.

Przygotowania do pierwszego LOTU KOSMICZNEGO

Moskwa w październiku.

Uczni radzieccy intensywnie pracują nad różnymi problemami przyszłej komunikacji międzyplanetarnej. Jednym z najważniejszych elementów podróży statków kosmicznych z ludźmi jako ich pasażerami jest, rzecz jasna, poznanie wpływu lotów kosmicznych na żywe organizmy. Ciekawy artykuł na ten temat opublikował dziennik „Sowietskaja Rossija”, pióra kandydatów nauk medycznych — N. A. Agadzianiana i E. Juganowa. Autorzy omawiają szereg istotnych zagadnień, które wymagają rozwiązania w tej dziedzinie.

— Jeśli obecnie na sztucznym księżycu — czytamy w artykule — zainstalowane są jedynie przyrządy, to na statku międzyplanetarnym znajdują się również ludzie. W jakich warunkach odbywać się będą loty kosmiczne z udziałem istot żywych — badaniem tych zagadnień zajmuje się nowa gałąź nauki — medycyna kosmiczna, czyli medycyna świata przestworzy.

Jakie zagadnienia interesują przede wszystkim tę gałąź wiedzy?

Tlen dla załogi

Najważniejszym problemem jest zaopatrzenie załogi w tlen. Trudności rozwiązania sprawy zaopatrzenia w tlen statków kosmicznych wynikają przede wszystkim stąd, że już na wysokości 30 km od powierzchni Ziemi niesposób wykorzystywać w kabinach nawet najbardziej hermetycznych urządzeń do sprężania powietrza. Na wysokości tej warstwy atmosfery są już zbyt rozrzedzone. Trzeba więc będzie konstruować kabiny typu regeneracyjnego, w których pomieści się niezbędną zapas tlenu wraz z substancją wchłaniającą wydychany przez człowieka dwutlenek węgla.

50 minut z Nowego Jorku do Paryża

Statki kosmiczne rozwijają się olbrzymią szybkością. Rakietę sterowaną przez ludzi można będzie przelecieć w ciągu 50 minut z Nowego Jorku do Paryża. Już przy takiej szybkości, obliczanej jako teoretyczne minimum, waga ludzka nieprawdopodobnie gwałtownie się zwiększa. Zachodzą też w organizmie żywym zjawiska powodujące rozstrój krwionośny i mózgowy. Badania eksperymentalne wykazały przy tym, że niekorzystny wpływ gwałtownego przyspieszenia szybkości na organizm ludzki zależy również i od kierunku poruszania się. Najmniej szkodliwym jest kierunek dający się odczuć w wypadkach, gdy siły te działają w poprzek ciała. Dlatego też podczas silnych przyspieszeń szybkości astronauta znajdować się będą w położeniu poziomym. Dla przeciwdziałania zjawisku fizjologicznej przepływu znacznej masy krwi do dolnej części ciała przy dużych przyspieszeniach szybkości — konstruuje się specjalne ubrania ochronne, nazwane ubraniami przeciwprzeladunkowymi.

W kosmicznym statku

Podróżnicy lecący statkiem kosmicznym doświadczą także uczucia utraty ciężaru. Na wysokości 57.600 km siła ciężkości

Szukajcie — znajdziecie!

W Warszawie istnieje instytucja, która otrzymuje dziennie od 15 do 18 tysięcy listów. Jest nią Główne Biuro Adresowe Komendy Głównej MO, mieszczące się przy ul. Narbutta 33. Dzięki niej odszukuje się wiele osób zaginionych, wielu repatriantów odnajdują swoje rodziny. Wystarczy podać nazwisko, imię i parę innych szczegółów dot. osoby poszukiwanej, aby na miejscu (w ciągu trzech kwadransów) lub korespondencyjnie za opłatą otrzymać odpowiedź. Choć w odszukiwaniu adresów przechodzą z pomocą pracowników biura specjalne maszyny, to jednak praca jest tutaj niemal tytaniczna.

Każdy pracownik z zegarkiem w ręku obsługuje 120 szuflad z nazwiskami 840 tys. obywateli. Ponadto trzeba naprawdę dobrze się orientować w labiryncie nazwisk, jeżeli się zważy, że np. Nowaków ma w Polsce ok. 250 tys., a Kowałskich ok. 200 tys.

Duża ilość serdecznych podziękowań ze strony klientów wystawia najlepsze świadectwo pracy biura.

LEN.

raz zachodzą zmiany dziedzicznych właściwości organizmu.

Awarie

W czasie lotów kosmicznych możliwe są różne awarie. Dlatego też mają być opracowane środki zapewniające bezpieczne opuszczenie rakiety przez astronautów. Wiadomo, że zwykłe wyrzucenie z kataliputy do puszczenia jest wówczas, gdy pojazd porusza się z prędkością nie większą niż 800 kilometrów na godzinę. W związku z tym konieczne jest skonstruowanie specjalnych kabin, które byłyby w razie potrzeby wrzucane automatycznie z rakiety. W kabinach tych astronauta będą chronieni przed szkodliwym działaniem zimna, promieni kosmicznych i będą zaopatrywani w tlen.

Eksperymenty przeprowadzone w ZSRR i w Stanach Zjednoczonych wykazały, iż możliwe jest pomyślnie rozwiązanie tego problemu. W roku 1952 Amerykanie wypuścili na wysokość 64 km raketę „AROBEE”, w której znajdowały się małpy i myszy. Rozmaite przyrządy zainstalowane w raketce notowały ciśnienie krwi, pracę serca i przebieg procesu oddychania zwierząt. W ich organizmach nie zaszły podczas lotu żadne zmiany patologiczne chociaż w momencie startu ciężar zwierząt wzrósł 15-krotnie.

Astronauta w rakiecie

Na I międzynarodowym kongresie poświęconym rakietom i pociskom kierowanym, który odbył się w Paryżu, członek delegacji radzieckiej, prof. Pokrowski zakomunikował o przeprowadzonych w ZSRR badaniach nad oddziaływaniem warunków lotu do górnych warstw atmosfery na organizmy psów. Zwierzęta umieszczano w specjalnym przedziale w przedniej części rakiety wysokościowej. Specjalny aparat filmowy notował zachowanie się psów podczas lotu.

Szybkość rakiety wynosiła 4.300 km na godzinę. Po osiągnięciu 110 km kabina ze zwierzętami oddzielała się od rakiety i psy odziane w specjalne skafandry spadały na spadochronach. Wszystkie zwierzęta wylądowały szczęśliwie na ziemi. Żadnych istotnych zmian w organizmach psów nie stwierdzono. Eksperymenty te pozwalają przypuszczać, że w razie awarii astronauta będą mogli opuścić swą raketę.

Jakkolwiek przed pierwszym lotem kosmicznym należy rozwiązać wiele bardzo poważnych problemów technicznych, to jednak dotychczasowe osiągnięcia i rozmach prac prowadzonych nad zagadnieniami podróży międzyplanetarnej przez uczonych szeregu krajów pozwalają sądzić, iż pierwszy astronauta już w najbliższej przyszłości.

W. L.

Już wkrótce...



Z warsztatów rzeźbiarskich Tieda w Berlinie czerpiemy piecyki elektryczne na sumę 50.000 marek. Transakcja ta została zawarta na tegorocznych Jesiennych Targach Lipskich. Pierwsza partia piecyków nadejdzie do Polski już w połowie bieżącego miesiąca.

Fot. — CAF

Wywiady „Dziennika”

A jednak nie martwa...

Budowa Teatru Narodowego w Łodzi nie cieszy się dziś wśród miejscowego społeczeństwa taką popularnością, jak parę lat temu. W opinii łodzian jest to dziś budowla „martwa”, o której nie wiadomo: czy i kiedy będzie zakończona. Aby szerzej poinformować o tych sprawach naszych czytelników, przeprowadziliśmy ostatnio rozmowę z pełnomocnikiem Ministerstwa Kultury i Sztuki do spraw budowy Teatru Narodowego w Łodzi, p. Tadeuszem Laskowskim.

— Przypomnijmy sprawy nieco już zamierzchłe — kiedy i z jakich funduszy rozpoczęto budowę Teatru Narodowego?

— Budowę Teatru Narodowego rozpoczęto w 1948 roku z funduszy społecznych, zebranych przez Komitet Budowy Teatru. Fundusze te okazały się jednak nie wystarczające i wskutek tego w 1952 roku budowa uległa zahamowaniu. Stan ten trwał przez następne dwa lata i dopiero w 1954 roku z inicjatywy Prezydium Rady

Narodowej m. Łodzi, budowa została wznowiona, ale poczyniono tylko prace zabezpieczające z funduszy przydzielonych przez PKPG. Stało się jasne, że z funduszy miejscowych, których zbiórki zainicjował Komitet Budowy — teatr nie stanie. Tzw. zaszczenie było jednak wówczas już gotowe, stała również już wybudowana do wysokości pierwszej kondygnacji część frontowa budynku. Nie miało więc sensu zaprzestanie tej budowy tym bardziej, że Łódź

potrzebuje tego rodzaju placówki.

W wyniku więc dalszych wytyceń Rady Narodowej, w 1955 roku budowę teatru przejęło Ministerstwo Kultury i Sztuki, umieszczając ją w planie centralnym, jako należny i bezpośredni inwestor.

— Styszelśmy o przeróbkach w nieznacznie zaawansowanej budowie. Czym były one i jak odbiły się one na całości budowy?

— Jak już wspominałem, budowę teatru z przeznaczeniem na teatr dramatyczny — rozpoczęto w roku 1948. W międzyczasie jednak Łódź uzyskała własną operę. Władze zdecydowały więc, że po zakończeniu budowy, Teatr Narodowy będzie siedzibą opery, z tym, że może tu występować również i teatr dramatyczny, a nie jak to zamierzano poprzednio, że Teatr Narodowy będzie miejscem występów teatru dramatycznego z możliwością wystawiania przedstawień operowych. Ta rewizja przyszłego przeznaczenia budującego się teatru, podkwała poważną przeróbkę. Nie mogło być inaczej skoro skład zespołu teatru dramatycznego liczą przeważnie 40–60 osób, opera zaś, ok. 40 solistów, 60-osobowy chór, 50-osobowy balet, 72-osobowa orkiestra, statystów, szkołę baletową.

Dla tak olbrzymiego zespołu, potrzeba przecież więcej różnorodnych pomieszczeń, jak np. pracowni, garderób, kostiumierii, pokojów korepetytorów, sal ćwiczebnych, pokoi prac solistów itp. Innej również sceny wymaga opera, znacznie większa dla niej niż dla dramatu muszą być magazyny, które muszą pomieścić co najmniej kilkadziesiąt sztuk i dekoracje kilkunastu sztuk. Zaszła więc konieczność poczynienia wielu zmian w budowie.

— Kiedy będzie gotowa nowa dokumentacja i prace będą mogły być w pełni kontynuowane?

— Dokumentację przygotowują pracownicy w Łodzi i w Warszawie z tym, że ma ona być gotowa do czerwca 1958 roku i wtedy prace będą mogły się rozwinąć w sposób intensywny, ponieważ mamy już zapewnione fundusze na dalszą budowę. Ponadto zgłosiliśmy do Prezydium Rządu projekt specjalnej uchwały, której uchwalenie pozwoli zabezpieczyć terminowość prac i dostawy materiałów inwestycyjnych krajowych i z importu. Na razie zaś wykańcza się pudło sceniczne teatru, wkrótce zaś „Mostostal” przystąpi do ustawiania konstrukcji dachowych, prowadzi się również szereg innych prac.

— W jakim terminie można więc oczekiwać zakończenia budowy teatru?

— Zakończenie budowy przewidziane jest na rok 1961 i wszystkie znaki na niebie i ziemi pozwalają nam przypuszczać, że termin ten zostanie utrzymany. Wówczas, po latach oczekiwania, społeczeństwo łódzkie przekona się, że objęło w posiadanie teatr, który nie będzie miał sobie równego w kraju, nie licząc budującego się obecnie w Warszawie Teatru Wielkiego Opery i Baletu.

Rozmawiał J. SILB.

Noc i dzień w Pogotowiu Milicyjnym

Dzwoni telefon nr 253-33



Przy mikrofonie por. Tadeusz Malolepszy

Zapadł wczesny, jesienny wieczór. W budynku Komendy Miejskiej MO, przy ul. Sienkiewicza wygaszono już wszystkie światła. Tylko w kilku oknach na drugim piętrze palą się mocne żarówki...

Przez wartownię dostaje się do dużego holu i po kilku sekundach jestem na miejscu. Dwa niewielkie pokoiki, biurka, mapy Łodzi i województwa, jakieś skomplikowane urządzenia telefoniczne i radiotechniczne — to całe królestwo łódzkiego pogotowia milicyjnego.

Jest godzina 21. Kapitan Koper kończy swą służbę. Jego miejsce zajmuje dowódca batalionu patrolowego — kpt. Stanisław Biegański. Od tej pory przez 12 godzin będzie on pełnił funkcję oficera dyżurnego.

Krótki, cichy sygnał telefonu. Kpt. Biegański podnosi słuchawkę. — Tu pogotowie milicyjne. Słucham. Co się stało? Acha, pijany w portierni Zakładów Marchlewskiego. Dobrze, zaraz tam będziemy.

Kapitan notuje w katalogu nazwisko i adres wywołującego pogotowie, a tymczasem...

...37, 37 tu „Adela”. U Marchlew-

skiego jest jakiś pijak. Natychmiast tam jedźcie. Przechodzę na odbiór. „Adela”, „Adela” tu 37. Zrozumiełmy. Już jedziemy.

Te tajemnicze słowa wypowiada w następnym pokoju radiooperator pogotowia, który każde polecenie interwencji przekazuje, jeżdżącemu po ulicach Łodzi, zradiofonizowanym „Warszawom”.

Ciągle dzwoni telefon. A na biurku kapitana zamiast sygnałów 9 telefonów zapalają się małe, żółte światełka. Jedno, drugie, piąte... Każde z nich jest oznaką nowego alarmu dla pogotowia.

Ścienny zegar wskazuje godzinę 22, a oficer dyżurny wpisuje do katalogu szóstą interwencję. Rejestr najprężniejszych spraw, w które musiata ukroczyć milicja, objął już w tym roku liczbę 9.892. A archiwum milicyjne, od czasu swego istnienia tj. od 1955 r., zawiera już kilkanaście takich ksiąg. Ciężar gatunkowy zapisanych w nich spraw jest bardzo różnorodny. Bójki na noże, kradzieże, awantury domowe, burdy uliczne... Przeważnie każda z nich wywołana nadmierną ilością alkoholu.

I ta noc z 30 września na 1 października upływa pod znakiem Bachusa. Z Placu Wolności trzeba było „usunąć” Edwarda Kowalika (zam. ul. Drewnowska 1) z Komendy Ruchu MO dwóch innych pijaków, z Placu Reymonta jakichś zabłąkanych i zamroczonych alkoholem przechodniów. Wszystkim zaaplikowano — najskuteczniejszy w takich wypadkach środek — Izbę Wytrzeźwień.

Znowu dzwoni telefon. Ktoś z Zakładów przy ul. Strykowskiej 2 domaga się natychmiastowego przyjazdu pogotowia. Ten ktoś tak krzyczy, że doskonale słyszę każde jego słowo: — „Musicie tu zaraz być. Od kabiny wysokości napiećcie otworzyły się drzwi. W każdej chwili może zdarzyć się jakiś wypadek”.

Takich interwencji niepotrzebnie alarmujących milicję jest w ciągu doby kilkanaście. W tym konkretnym wypadku zamiast powiadomić elektrownię czy kierownika zakładu, dzwoni się do pogotowia milicyjnego. Milicja co prawda nie ma nic wspólnego z wysokim napięciem, ale ludzie liczą na jej pomoc w każdym wypadku.

Wskazówki zegara posuwają się naprzód: dla mnie zbyt leniwie, dla kpt. Biegańskiego bardzo szybko. Trzeba przecież przyjąć meldunki ze wszystkich dzielnicowych komend, sporządzić raporty, zatwierdzić dalsze interwencje.

Sprawy poważne i drobne z którymi każdemu nocy, podczas gdy większość mieszkańców Łodzi pogrążona jest we śnie — muszą się borykać pracownicy pogotowia.

Jest już godzina 9 rano. Przed gmachem Komendy stoi rząd „Warszaw” i milicyjnych „gazików”. Praca pogotowia milicyjnego idzie normalnym, równym tempem. Tylko miejsc przy telefonie nr 253-33 zajęł porucznik Tadeusz Malolepszy. Książka interwencyjna zapełnia się nowymi pozycjami.

Taka jest noc i taki dzień łódzkiego pogotowia milicyjnego.

HALINA STEPLÓWNA

„Kret“ przeciąga kable bez rozkopywania ulic

Lódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe gościło 9 bm. około 60 inżynierów i techników — fachowców z zakresu mechanizacji, montażu instalacji i urządzeń elektrycznych z całego kraju. Celem zjazdu, połączonego z konferencją, było zademonstrowanie najnowszego sprzętu technicznego wypróbowanego przez Lódzkie Zjednoczenie.

Gospodarze pokazali m. in. działanie pistoletów do wstrzeliwania kółków do żelaza i betonu, przy zastosowaniu których jeden monter może wykonywać pracę za 20 monterów, pracujących systemem tradycyjnym. Dużo

zainteresowanie specjalistów wzbudziło również urządzenie zainstalowane na samochodzie do mechanicznego wiercenia otworów i stawiania słupów, przyspieszające tę czynność co najmniej pięciokrotnie. Jednak najbardziej chyba zainteresuje każdego mieszkańca miasta tzw. kret, czyli urządzenie służące do przeciągania kabli pod ziemią bez wykopywania nawierzchni ulic, co, jak wiadomo, należy do największych bolączek wszystkich miast.

Dużą część demonstrowanych urządzeń stanowią prototypy. Ponieważ zdaly one egzamin w praktyce i zostały na ogół pozytywnie ocenione przez uczestników pokazu, należy przypuszczać, że w niedługim czasie ten nowoczesny sprzęt, wytwarzany seryjnie a nie w pojedynczych egzemplarzach, będzie ułatwiał prace budowlane w całym kraju.

Już dziś kiermasz książki na PL i UL

W porozumieniu z rektoratem szkół wyższych i przy współudziale Zrzeszenia Studentów Polskich — Państwowego Wydawnictwa Naukowe i Dom Książki — zorganizowały wielki studencki kiermasz książek.

Przez dwa dni (piątek i sobota) w godz. od 10 do 16 na Politechnice (ul. Gdańska 159) i Uniwersytecie Łódzkim (ul. Narutowicza 68) można będzie nabywać ostatnie wydania podręczników, skryptów akademickich oraz książek pomocniczych.

PWN organizuje ponadto na kiermaszu specjalne punkty informacyjne, w których będzie można dowiedzieć się, co w ogóle wydano w zakresie książek i skryptów i co ukaże się w roku akademickim 1957-58.

W punktach tych będzie można także zgłaszać uwagi i życzenia w sprawie nowych wydań i wznowień oraz zamawiać wydawnictwa, których nie ma w handlu albo których za braknie na kiermaszu.

20 tys. na hazard

Henryk Leśniewski zam. w Łodzi przy ul. Nowej 3 znalazł sobie dodatkowy — trzeba powiedzieć dość intratny — sposób zarabkowania. Pracując jako inkasent Miejskiego Przedsiębiorstwa Inkaasa w Łodzi odbiorcom energii elektrycznej i gazu wystawiał rachunki zgodnie ze stanem liczników, natomiast do karty obrachunkowej wpisywał pozycje mniejsze, sfalszowane.

W ten sposób w okresie od października 1955 do sierpnia 1957 r. Leśniewski przywłaszczył sobie ponad 38 tys. zł. z tych pieniędzy dość pokątną sumkę, bo 20 tys. zł. przeznaczył na gry hazardowe.

Przed kilku dniami Henryk Leśniewski został osadzony w areszcie, gdzie oczekuje na rozprawę sądową. (st)

Kilka pytań „Dziennika“

Odpowiada Kajetan Michniewski z działu szkolnych kas oszczędności PKO

— Czy młodzież szkół łódzkich można nazwać oszczędną?

— Na ogół tak. Oszczędności młodzieży szkolnej zarówno w Łodzi jak i województwa przekraczają bowiem w tej chwili 2 mln złotych. Już 1000 szkół województwa i 127 szkół łódzkich posiada szkolne kasy oszczędności.

— Które szkoły mają najoszczędniejszych uczniów?

— Na pierwszym miejscu znajduje się Liceum Ogólnokształcące nr 16 w Pabianicach dysponujące oszczędnościami w wysokości 80 tys. zł. Dalej idzie Liceum Ogólnokształcące w Łęczycy z wkładami w wysokości 58 tys. zł. Na trzecim miejscu uplasowały się Szkoła Podstawowa i Liceum TPD nr IX w Łodzi, które zaoszczędziły 48 tys. zł.

— Skąd biorą się oszczędności młodych obywateli?

— Obok drobnych sum otrzymywanych od rodziców, składają się na nie również oszczędności pochodzące ze społecznej inicjatywy. Młodzież zdobywa pieniądze zbierając makulaturę, nasiona i ziola lecznicze, flancując rośliny przemysłowe w ośrodkach szkolnych itp. Nieraz formy oszczędzania są bardzo ciekawe. Np. w Technikum Galanterii Metalowej w Łodzi zorganizowano kącik zgubionych i znalezionych rzeczy, „Gapowe“, które uiszczają właściciele przedmiotów, idzie do wspólnej kasy. Również znalezione pieniądze po które nikt się nie zgłasza pozostają w szkolnej kasie oszczędności.

— Co robią dziewczęta i chłopcy z zaoszczędzonymi pieniędzmi?

— Największym bodźcem do oszczędzania jest myśl o wyścigach szkolnych. Totem ubierane sumy głównie idą właśnie na ten cel. Z zaoszczędzonych pieniędzy kupuje się też przybory szkolne, bilety do kin, do teatrów itp.

Rozmawiała Kas

Oby tylko były trwałe Różnokolorowe elewacje ożywią osiedla mieszkaniowe

Jakże często nowobudujące się osiedla mieszkaniowe swym wyglądem zewnętrznym przypominają... koszary. Długie kilkupiętrowe bloki, przez długi okres czasu nie otynkowane — z dala zwracają na siebie uwagę czerwieńią cegieł. Zresztą nawet po otynkowaniu niczym one od siebie się nie różnią. Nic więc dziwnego, że przybywając, który pierwszy raz znalazł się w nowym osiedlu mieszkaniowym, niełatwo jest trafić do znajomych zamieszkujących te bloki. Tym trudniej, że nie wszystkie budynki otrzymały numerację.

Jest niezaprzeczalnym faktem, że schemat stosowany przy budowie nowych domów — nie nadawał bynajmniej uroku naszemu miastu. Totem przed kilku laty czyniono już pewne próby ulepszenia nowych osiedli. Np. na Starym Mieście bloki ozdobił barwnymi freskami.

Gwoli prawdzie trzeba stwierdzić, że w pierwszych miesiącach malowidła te zdobiły rzeczywiście łódzką Starówkę, ale dziś niestety nie pozostało po nich ani śladu. Okazało się, że bliskie sąsiedztwo Zakładów im. Marchlewskiego zaszkodziło delikatnym freskom. Dym zniszczył dzieła artystów.

To pierwsze niepowodzenie nie zniechęciło widocznie łódzkich projektantów jeśli dziś widzimy na Starym Mieście kolorowe elewacje.

Kolory — różowe, seledynowe, błękitne — niewątpliwie ożywiają dotychczasową szarobłą łódzką osiedla mieszkaniowych. Zachodzi jednak pytanie czy na dłuższą metę elewacje te okazały się praktyczne. Czy za kilka miesięcy piękne kolory nie pokryją się sadzą?

Rozmawiamy na ten temat z pracownikami byrządu ZBM Łódź 3, którzy właśnie

przystąpili do tynkowania drugiego skrzydła bloku nr 10 przy ul. Jakuba. Cały blok otynkowano na żółto z niebieskim szlakiem u góry. Jak twierdzą fachowcy kolory będą trwałe ponieważ stosuje się specjalną mieszkankę. Zbytńo więc im nie zaszkodzi dym z łódzkich kominów fabrycznych.

Investor zaś — DBOR woli stosować różnokolorową elewację z tego prostego względu, że jest ona tańsza od szlachetnych tynków.

A co o tym sądzą lokatorzy nowych bloków? Pani Tatarzkiewicz, lokatorka bloku przy ul. Jakuba uważa, że każdy budynek winien być tynkowany w jednolitym, aczkolwiek odmiennym kolorze. Jest przeciwniczką stosowania niebieskich lampasów do żółtej elewacji. To połączenie bowiem kolorów jest nieharmonijne.

Naszym zaś zdaniem warto pomyśleć o jakiejś ogólnej kompozycji osiedli. Inaczej bowiem elewacja, która ma zdobić nasze miasto, będzie je raczej szpeciła.

J. Kr-ski

W Łodzi obradowało plenum Z. G. Polskiego Towarzystwa Ftyzjatrzyznego

W dniu 8 października br., w lokalu Wojewódzkiej Przichodni Przeciwgruźliczej m. Łodzi przy ul. Moniuszki 7-9 Plenum Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ftyzjatrzyznego obradowało nad zagadnieniami gruźlicy w kraju, współpracy z zagranicą oraz nad organizacją XIII Zjazdu Przeciwgruźliczego, który odbędzie się we wrześniu 1959 r.

Na obrady przybyli przedstawiciele kół Towarzystwa, których obecnie jest 21, przedstawiciele Instytutu Gruźlicy, oraz Ministerstwa Zdrowia i Samodzielnego Wydziału Walki z Gruźlicą.

Nasza kronika

Dziś, 11 bm., o godz. 15, w Klubie TPP-R przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się impreza rozrywkowa dla młodzieży w wieku szkolnym. W programie konkursy z nagrodami oraz film „Za wami pójdą inni“.

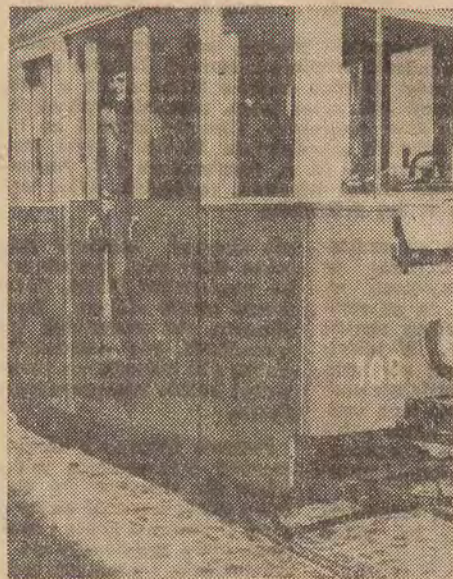
Zarządy łódzkie LPZ, TPP-R i ZBoWiD organizują uroczyste spotkanie z uczestnikami walk II wojny światowej, które odbędzie się dziś, o godz. 17.30, w sali kinowej TPP-R przy ul. Narutowicza 26. W spotkaniu wezmą udział uczestnicy

walk pod Lenino. Na zakończenie zostanie wyświetlony film. (fg)

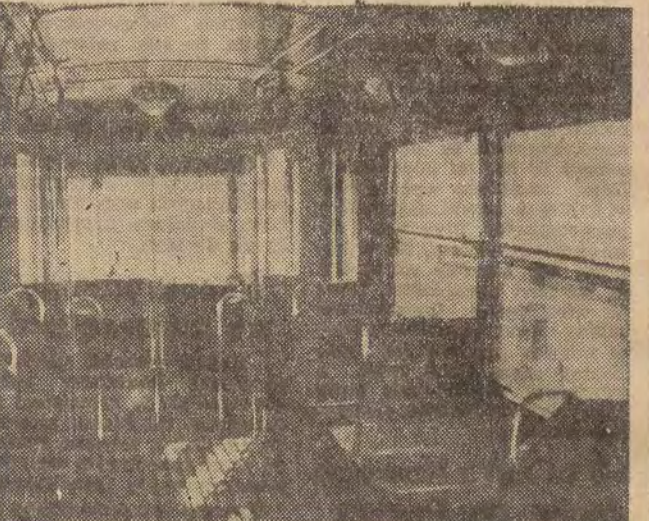
Staraniem Związku Polskich Artystów Fotografików zorganizowano w sali Klubu Stowarzyszeń Twórczych w Łodzi przy Al. Kościuszki 33, wystawę fotografii Miłostawa Petruszki.

Ekspozycja obejmuje 30 prac. Jest to cykl tzw. podróz po Chinach i Wietnamie. Wystawa jest dostępna codziennie od godz. 14. (fg)

Mały reportaż o dużych kłopotach komunikacyjnych



Z chwilą zamknięcia tych drzwi stopnie automatycznie się chowają.



Wnętrze w nowym wozie — jak widać na zdjęciu — jest przestronne, dzięki czemu wygodniej można przesuwać się do przodu. Fot. L. Olejniczak

Na ul. Łągiewnickiej przystanął piękny wóz tramwajowy. Zamiast tablicy informującej o trasie jego przejazdu ujrzelśmy lakoniczny napis: „Próbna jazda“. Próbna — to znaczy, że wóz jest nowy i w tej chwili przechodzi swój praktyczny egzamin. Specjalna komisja techniczna pod kierownictwem p. Wojtackiego ocenia jego wady i zalety.

Wchodzimy do środka. Od razu rzucają nam się w oczy pojedyncze ławki. Ogółem 16 miejsc siedzących. Nie za

wiele. Ale za to, jakże dużo miejsca pozostaje w wagonie dla podróżnych odbywających jazdę „na stojąco“. O wiele wygodniej można w przepelnionym wagonie „posuwać się do przodu“.

Niemniej ważną zaletą nowego wozu — są specjalnie skonstruowane drzwi. Są one dwuczęściowe i z chwilą gdy zostaną zamknięte — stopnie się chowają. Nieprzyjemna nowina dla zwolenników jazdy na stopniach.

Wóz przypadł nam bardzo do gustu. Czy jednak kursujących w tej chwili w Łodzi 31 nowych wozów, w tym 9 silnikowych i 22 docpełki poprawią tragiczną sytuację komunikacyjną w Łodzi? Niestety. Nowe wozy z Chorzowa mimo że są wygodne w niczym nie przyczynią się do rozładowania tłoku w łódzkich tramwajach. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że stare wozy powoli się wycofuje i co gorzej w ogóle nie nadają się one do remontu.

Do końca br. — jak nas informuje dyrekcja MPK — Chorzów dostarczy Łodzi dalsze nowe wozy tramwajowe. Będziemy więc jeździć, mimo tłoku, trochę wygodniej. (Kr-ski)

Pół miliona sztuk wyrobów z wełny, bawełny i jedwabiu

Budowa ogromnego, nowoczesnego kombinatu — największych w Polsce zakładów dziewiarskich w Sieradzu stale postępuje naprzód. Dotychczas ukończono około 75 proc. wszystkich robót inwestycyjnych. W budowie znajdują się jeszcze m. in. magazyn wyrobów gotowych oraz trwa montaż urządzeń farbarni w głównej hali produkcyjnej.

Choć pełne uruchomienie zakładów, wobec opóźnienia robót przez Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane przewidziane jest dopiero pod koniec 1958 roku, to jednak wzrasta z miesiąca na miesiąc załoga nowej fabryki, licząca już obecnie przeszło tysiąc osób oraz produkcja poszukiwa-

nych na rynku, atrakcyjnych wyrobów dziewiarskich.

I tak np. w IV kwartale br. zakłady dziewiarskie w Sieradzu dostarczą centralom handlowym blisko pół miliona sztuk wyrobów z wełny, bawełny i jedwabiu. Ogółem wartość tegorocznej produkcji m. in. modnych, wełnianych kamizelek męskich i damskich — specjalności Sieradza — ładnych, w pastelowych kolorach, bawełnianych bluzeczek damskich oraz jedwabnej bielizny wyniesie ponad 80 mln złotych.

W przyszłym roku przy uruchomieniu większej części posiadanego parku maszynowego i w miarę nabywania kwalifikacji przez nowych, przyjmowanych systematycznie do pracy robo-

ników, produkcja będzie ulegać dalszemu poważnemu wzrostowi. Jak oblicza się, tylko w pierwszej połowie 1958 roku sieradzkie zakłady dostarczą na rynek ponad 1,5 miliona sztuk wyrobów dziewiarskich, o łącznej wartości przekraczającej 103 mln zł.

Można więc liczyć na to, że piękna fabryka niedługo już umożliwi panom nabywanie bez „problemu“ twarzonego i modnego swetra czy bluzeczki, panom zaś modnych kamizelek. Dzięki bowiem posiadaniu nowoczesnego parku maszynowego, sieradzkie zakłady mają możliwość produkowania wyrobów o efektywnych, nie wytwarzanych dotychczas w kraju wzorach

A. W.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Siraż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Osr. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19. „Kram z piósenkami” - przedsi- zamknięcie.
JARACZA (Jaracza 27) g. 19. „Przygoda florencka”.
POWSZECHNY (Obr. Salina 21) g. 16. „Krzakowa Snieżka”. g. 19.30. „Pigmalion”.
MLODEGO WIDZA (Mojuszki 4a) g. 19.30. „Stuby paniści”.
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) nieczynna.
OPERETKA (Teatr Letni, ul. Północna 49-51) g. 19.15. „Bal w Savoy”.
„PIŃOKIO” (Kopernika 16) g. 17. „Królewicz i żebrak”.
„ARLEKIN” (Wólczńska 5) g. 17. „Dzielną gród”.

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 - VI koncert symfoniczny (dyrygent - Henryk Czyż, solista - Jan Hoffman - fortepian).

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 12-18.
WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI

CO GDZIE? KIEDY?

Benona Liberskiego (ul. Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18.
WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI - Jerzego Tchórzewskiego (Osrodek Propagandy Sztuki w Parku im. H. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Lunatyk” doz. od lat 18, g. 16, 18, 20.
DIVORCOWE (Dworzec Kaliski) „Dym w lesie” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych - „Tajemnica starego zamku”. „Jas i Małgosia”. „Kobitki polny i mrowki”. „Wróćcieżka”. „Dziwny sen prof. Filutka” g. 15.30, 16.30 (17.30 film dokum.). „Zaloga” g. 9.30, 11.30, 13.30 doz. od lat 7. „Czarna teźka” doz. od lat 16 g. 18.30, 20.45.
ML. GWARDIA (Zielona 2) „Dwa kapitanowie” doz. od lat 12 g. 10, 12, 14. „Odrodzeni” doz. od lat 18, g. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) „Czarny rynek w Paryżu” doz. od lat 12, g. 16, 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Aleksander Newski” doz. od lat 12, g. 16, 18, 20.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Wujaszek z Ameryki” doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18. „Kochanek Lady Cheslerley” oraz występy artystów g. 20.

LACZNOSC (Józefów)

„Przed matura” doz. od lat 12, g. 19.
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Ludzie i kaprale”, g. 16, 18, 20.
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) g. 17.30 i 19.30. „Urlop w Wenecji” doz. od lat 12.
Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.
ZOO czynne godz. 9-17.
PALMIARNIA (Park Zrodlińska) czynna godz. 10-18.

Dyżury antel

Tuwima 59. Wólczńska 37. Piotrkowska 225. Zgierska 146. Nowotki 12. Wojska Polskiego 56. Dabrowskiego 24b.
AS AI Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
Polonistwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Choiny i Ruda. Szpital im. dr. H. Wolf. ul. Lasiewnicka 34-36 - Widzew. Staromiejska. Śródmieście. Szpital im. dr. H. Jordana ul. Przewodnicza 7-9 - Baluty. Szpital im. Madziar. ul. Krzemieniecka 5 - Polesie.
Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczńska 195.
Internia: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kocińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kocińskiego 22.

Spółdzielnia Pracy Kuśnierskiej „Kuśnierz”

w Łodzi, Oddział Garbarnia, ul. Antoniego 5
przyjmuje od rolników i hodowców owiec SKÓRY BARANIE do wyprawy i uszlachetniania. Przyjęcie skór odbywa się w piątki i soboty każdego tygodnia od godz. 8 do 12. Cena wygarbowania i uszlachetnienia 1 skóry baraniej na nutriety wynosi 179.80.
Gwarantujemy wysoką jakość uszlachetniania.
SKRÓCONY TERMIN WYPRAWY.

W dniu 8 października 1957 r. zmarł nagle nasz kolega i pracownik

Jan Buczek
kierownik działu admin.-gospodarczego Fabryki Cukrów „Optima”.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Dołach nastąpi w dniu 11 października 1957 r. o godz. 16.
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY.

W dniu 9 października 1957 r. zmarła przeżywszy lat 32 najukochańsza żona i matka

S. i P.
Jadwiga Szymańska
z domu Dwuźnik
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej w dniu 12 października 1957 r. o godz. 16 - o czym zawiadamiamy pogrzebi w smutku
MAŻ, DZIECI I RODZINA.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PALACZY kotłowych na kotły „Streble”, wózków na wózki elektryczne na przedziałnie, pomocników murarza, tkaczy na krosna kortowe, uczniów na tkalnię powyżej lat 16, skrzętki wykwalifikowane, uczennice na skrzęcalnię powyżej lat 18, śrubowników i przykręcaczy, zatrudnią natychmiast Z.P.W im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr od godz. 8 do godziny 16. ul. Żeromskiego 108. 5158-K

POMOCNIKÓW palaczy, murarzy, stolarza, robotników do magazynu oraz pracowników do służby dozoru zatrudnią od zaraz Zakłady Przemysłu Dzierwiarskiego im. P. Findera w Łodzi, ul. Łukasiewicza 4. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w godz. od 7 do 15.

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów na tkalnię kortową i angielską powyżej lat 18, przykręcaczy, śrubowników, uczniów na przedziałnie, skrzętki, uczennice na skrzęcalnię, przewlekačky, sortowaczki cevek, stolarzy samodzielnych, monterów na samoprząsnice, samodzielnie monterów na zespoły zgrzebne i robotników - zatrudnią od zaraz Zakłady Przemysłu Welnianego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego nr 3-5. 5192-K

ŚRUBOWNIKÓW, przykręcaczy i uczni(ce) na samoprząsnice wózkowe powyżej lat 16 oraz i murarza zatrudnią natychmiast Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawelnianego w Łodzi, ul. Kilińskiego 232 dział kadr w godz. od 7.30 do 15.30.

GŁÓWNEGO mechanika - inwestora, inspektora BHP - przeciwpożarowego, kosztorysowców na roboty elektryczne i budowlane, kierownika zaopatrzenia (branży elektrycznej i mechanicznej) oraz pracownika na stanowisko referenta zatrudnienia i plac zatrudni od zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Reflektuje się tylko na sily wysoko kwalifikowane. Oferty należy składać w Biurze Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 pod nr „5305”.

MURARZY na wyjazd oraz cieśli, magazynierów, dozorcę i robotników nie wykwalifikowanych na warunkach umowy zbiorowej w budownictwie przyjmujemy. Zgłaszaj się w Przedsiębiorstwie Remontowym Przem. Drzewnego i Pap. w Łodzi, ul. Świętojańska nr 3 (przystanek Rokicie). 5309-K

PRZADKI obrączkowe, pomagaczki (obciążaczki), wrzeczniarki, przykręcaczy na przedziałnie, uczennice powyżej lat 16 na przedziałnie, uczennice na tkalnię, tkaczy na krosna angielskie (zarobek tkaczy od 1200 do 2000 zł), robotników na przedziałnie, wykonawczych, służbę dozoru działu gospodarczego, pomoc murarzy (z Łodzi i spoza terenu mogących dojeżdżać) zatrudnią Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Stanisława Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmują dział personalny w godz. od 7.30 do 15.30. 5312-K

NA GODZINY przed i po południu przyjmujemy robotników wykwalifikowanych i nie wykwalifikowanych do prac budowlanych i transportowych. Spółdzielnia „Start” Pojezińska róg Grunwaldzkiej.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa zleci natychmiast

przedsiębiorstwu państwowemu, upołączonym oraz prywatnym wykonawstwo robót elektryfikacji wsi, osrodków spółdzielczych oraz P.G.R. - położonych na terenie woj. poznańskiego i łódzkiego.
Upoważnieni przedstawiciele przedsiębiorstw chętnych do przyjęcia wykonawstwa robót z powierzonych materiałów zechcą zgłosić się do działu planowania celem bliższego omówienia warunków zawarcia umowy. Adres przedsiębiorstwa:
Łódź, ul. Grudziądzka nr 5 tel. 575-92 (dojazd tramwajem nr nr 5, 21, 44).

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy im. M. Fornalskiej w Tomaszowie Maz., ul. Krzyżowa nr 12-14

OGŁASZA PRZETARG

na budowę bloku transportowego (windy towarowej) do wysokości III piętra po zewnętrznej stronie budynku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Zarządzie Spółdzielni do dnia 2 listopada 1957 roku. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela dział techniczny Spółdzielni Pracy im. M. Fornalskiej w Tomaszowie Maz. w godz. od 8 do 15. tel. 712 i 24-82. 5255-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK w ogrodzie 1650 m kw. sprzedam lub zamienię na mniejszy metraż z dopłatą. Wersalska 15, Piaskowiec.

DOMEK jednorodzinny z placem sprzedam lub zamienię na samochód nowoczesny malolitrażowy. Wiadomość Łódź-Widzew, ul. Antoniewska 6b m. 1.

DOM z ogrodem oraz 7.372 m kw. ziemi w Łasku sprzedam. Wiadomość Łódź, 1 Maja 41 m. 21.

PLAC pod hodowlę lisów przy przystanku tramwajowym, kolejowym z dozorem i budynkiem gospodarczym wezmę w dzierżawę. Łódź, Nawrot 7 m. 8.

SPRZEDAŻ

SAMOCCHÓD osobowy malolitrażowy z powodu wyjazdu tanio sprzedam Pabianicka 208 (warsztat).

MOTOCYKL „M 72” oraz „Iz” 49 sprzedam. Łódź, Piotrkowska 159.

MAGNETOFON „Dniepr 5” sprzedam. Konstantynów, Lutomska 18 m. 2. Ogłądać, godz. 16-20.

PIEC kuchenny, szamotowy, 4 fajerkowy sprzedam tanio. Gliniana 21 (boczna Limanowskiego).

MASZYNE „Cyk-Cak” rotacyjna „Singer” sprzedam. Ul. Starorudzka 31 m. 3. T. Frankowski.

SZELAK oryginalny sprzedam. Harnaia 31 m. 5. dawniej Jakuba. Godz. 18-19.

WIERTARKE dentystryczna nożno-elektryczna, nowa sprzedam. Rzgowska 32, III piętro, Forys.

SOLFATAN siarkę kapielową przeciw chorobom reumatycznym, piec cukierniczy przenośny, wyroby żelazne, artykuły techniczne, gospodarstwa domowego poleca Mafel. Piotrkowska 205, tel. 272-08.

MOTOCYKL „WFM” stan dobry oraz podstawa do maszyny „Singer” sprzedam. Lipowa 56 m. 1.

SAMOCCHÓD osobowy marki „Ifa” F 8 sprzedam. Pabianice, ul. Łalkowa 21.

MASZYNE dziewiarska „Knitax” M 2 z przystawką sprzedam. Rzgowska 31 m. 1a.

AKORDEON „Weltmeister” 120 basów - nowy sprzedam. Wiadomość tel. 300-86.

FOTEL inwalidzki spacerowy oraz fotel domowy na kółkach w dobrym stanie sprzedam. Tuwima 10 (parter).

SAMOCCHÓD „Citroen” sprzedam. Ogłądać całą dzień. Łódź, Konstantynowska 27.

PRALKA nowa elektryczna na okazynie sprzedam. Wiadomość Nawrot 44 m. 5.

DOCHODZACA

domowa potrzebna. Al. 1 Maja 1 m. 4.

CZELADNIKA krawieckiego przyjmie. Tuchowski, Piotrkowska 81-25.

POMOC dochodząca potrzebna. Narutowicza 31 m. 27. godz. 17-25. Referencje konieczne.

SAMODZIELNA gospośia z dobrymi referencjami potrzebna. Warunki dobre. Piotrkowska 132 m. 52. godz. 12-14 i 16-18.

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Piotrkowska 164 m. 3.

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, skóra, weneryczne, kobiece. 15.30-19. ul. Próchnika 8.

Dr SOSIN rentgenolog specjalista powrońców. Gdańska 62 tel. 361-14. godz. 16-18.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płuca (zaburzenia) 8-9 16-19 Piotrkowska 14.

NAGLA Pomoc Lekarska. Lekarzy Specjalistów, wizyty domowe załatwia natychmiast. Tel. 2-92-82.

PIEC TROJEK tel. 333-93. Prywatny Punkt Wezwania Lekarzy Specjalistów załatwia wizyty do mowy cała doba.

Dr SIENKO specjalista skóra, weneryczne, włośń. godz. 16-18, Kilińskiego 132.

FELCZER homeopata Marcelak, wotroba, kamica żółciowa, egzema, hemoroidy, weneryczne. Narutowicza 31 m. 14.

ZGUBY

ZGINAŁ pies wilk alzacki. Proszę odprowadzić Piotrkowska 153 (dozorca).

ROZNE

PARYZANKA. Artystyczna Cerownia naprawia garderobe bez szalwa. Wieckowskiego 6-5 tel. 251-78.

POSTADAM lokal przemysłowy z instalacją sily. Przystąpię do spółki - oczekuje propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod 16885.

PROF. dr Radziwińskiemu, doc. dr Borsukowi oraz calemu zespołowi lekarskiemu i pomocniczemu Kliniki Laryngologicznej Szpitala Barlickiego, naiserdeczejnsze podziękowanie w rocznicę uratowania życia naszej córcecy Sylwii składają rodzice Helena i Stanisław Cerba, Łódź, Tokarszewskiego 112.

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 107 m. 24.

POMOC domowa potrzebna. Próchnika 29 m. 4.

ZDOLNE hafciarki maszynowe i ręczne potrzebne. Tel. 326-83.

PRACOWNICA domowa samodzielna z referencjami potrzebna. Próchnika 3 (sklep kapeluszy).

POMOC domowa do dziecka potrzebna. Długosza 30-36 (Koziny). Zgłaszać się godz. 17-20.

NAJKA

KURSY samochodowe amatorskie oraz zawody we II i I kat. Zapisy Tuwima 15, godz. 8-15.

Ta wygrana mówi sama za siebie
250.000 zł na nr 76534
padła w kolekturze Krajowej Loterii Pieniężnej
Łódź - Piotrkowska 161

Inauguracyjne mecze hokejowe na łódzkim lodowisku

Jedynie kilkunastu działaczy i dziennikarzy było wczoraj w godzinach popołudniowych świadkami historycznego dla sportu łódzkiego wydarzenia. Mianowicie w naszej wielkiej hali przy ul. Zeromskiego odbyły się pierwsze mecze hokejowe.

Zwyczaj w podobnych wypadkach urządza się uroczystą ceremonię otwarcia, orkiestra gra marsza, tłumy wiwatują, itd., itd. Niestety na taką wzniosłą uroczystość trzeba będzie poczekać jeszcze miesiąc, gdyż dopiero w listopadzie trybuna hali oddane zostaną do użytku. Tymczasem gotowa jest tylko tafla lodowa (dzięki i za to) i na niej rozegrała wczoraj kadra narodowa dwa

spotkania sparingowe przy puście, jak się rzekło widowni.

Może to nawet i dobrze, że obydwie mecze odbyły się przy drzwiach zamkniętych, bowiem hokeiści nasi niczym specjalnym nie zachwycili. Trudno zresztą dziwić się temu, bo 3-tygodniowe zgrupowanie to stało się za mało na osiągnięcie dobrej formy.

Turniej zainaugurował mecz katowickiego Górnika z reprezentacją młodzieżową. Jak było do przewidzenia, Ślązacy przewyższali przeciwnika (zwłaszcza jazdą i szybkością) i już w pierwszej serii zdobyli ze strzałów Jończyka, Ogórczyka, Pawelczyka, Burka i Wilczka 5 bramek, tracąc jedną strzeloną przez Manowskiego.

W następnych tercjach Górnicy zwinili jednak tempo i mimo kilku zrywów, nie udało im się już podwyższyć wyniku.

W drugim meczu, mistrz Polski Legia (Warszawa) rozgromił drugą repr. młodzieżową 13:3 (4:2, 6:1, 3:0).

W IV grupie rozgrywek o wejście do II ligi sytuacja nadal bardzo zmatwana

Pabianicki Włókniarz gości piłkarzy Ruchu z Radzionkowa

UCZESTNICY ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO II LIGI PIŁKARSKIEJ, ZGRUPOWANI W CZWARTEJ GRUPIE, A WIĘC W TEJ, W KTÓREJ GRA PABIANICKI WŁÓKNIARZ, SA WYJĄTKOWO DOBRANI. REPREZENTUJĄ ONI TAK WYRÓWNY POZIOM, ZE ZAKOŃCZONE JUŻ SPOTKANIA PIERWSZEJ RUNDY BYNAJMNIEJ NIE WSKAZAŁY KANDYDATA NA AWANS.

Wszystkie cztery zespoły mają dzisiaj takie same szanse do II ligi jak przed wszczęciem rozgrywek. Z równym powodzeniem może za awansować do II ligi ostatnia w tabeli Unia (Oświęcim) posiadająca dwa punkty, jak i Legia z Krosna, która prowadzi w tabeli z czterema punktami.



Pabianicki Włókniarz zajmuje trzecie miejsce z trzema punktami. W niedzielę rozpoczynają się spotkania rewanżowe, które powinny nam nieco wyjaśnić zmatwaną sytuację. Wiele zależy od wyniku spotkania Legii z Unią. W wypadku zwycięstwa Legii szanse jej oczywiście wzrosną, natomiast Unii zmniejszą się do zera. Przystanie ona wchodzić w rachubę jako kandydat do II ligi.

★ Ciężarowcy na start ★ Kolarskie ostatki

Niebawem rozpoczną się mistrzostwa ligi wojewódzkiej w podnoszeniu ciężarów. Pierwszy mecz z tego cyklu między Startem a ŁKS wyznaczono na niedzielę 13 bm. Zawody odbędą się o godz. 16 w sali przy ul. Zakątnej 82.

Chociaż sezon kolarski jest już oficjalnie zakończony, to jednak tu i ówdzie odbywają się jeszcze bieżące imprezy. O 10 m. in. zawodnicy Widzewa szły się do wyścigu na 50 km o tytuł mistrza swego klubu. Wyścig odbędzie się w niedzielę o godz. 10, na boisku Widzewa.



NANTES. — Górnik (Zabrze) odniósł piękny sukces we Francji. Wygrał on z II-ligową drużyną francuską FC Nantes, zwyciężając 7:1 (2:0).

MODENA. — Pięściarze Legii w pierwszym meczu rozegranym we Włoszech zmierzali się z reprezentacją miasta Modena, wzmocnioną zawodnikami z innych miast. Wygrała Legia 14:6. Z Polaków walki wygrali Piński, Niedźwiedzki, Paździor, Ulini, Damp i Gościński.

W drugiej parze zmierzają się w Pabianicach Włókniarz z Ruchem. Przed tygodniem

Raid motorowy PTT-K

W niedzielę, 13 października br., odbywa się raid motorowy na trasie Skierniewice — Bolimów — Nieborów — Arkadia — Łowicz — Głowno. W raidzie tym obowiązkowo jest uczestnictwem wszystkich członków Klubu Turystyki Motorowej PTT-K. Łodźnicy zaprosili do udziału w tej imprezie motorowców zrzeszonych w PTT-K z Pabianic, Ziębca, Skierniewic, Łowicza, Zychlina, Rawy Mazowieckiej i innych ośrodków.

Zbiórka na rynku w Skierniewicach o godz. 9.30. Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie klubu przy ul. Piotrkowskiej 70. (k)

W przyszłym roku Wyścig „Dziennika” będzie eliminacją przed mistrzostwami świata

Smutne doświadczenia naszych kolarzy połączonych dotkliwie porażki na zagranicznych szosach a zwłaszcza na ostatnich mistrzostwach świata w Belgii skłoniły PZKol do zrewidowania swego poglądu na dobór krajowych imprez



Działacze i trenerzy doszli wreszcie do wniosku, że za dużo mamy wielkich wyścigów wieloetapowych a za mało wyścigów ulicznych.

Pod tym kątem ustalono więc przyszłoroczny kalendarz imprez, w którym jedną z najwyższych rang nadano tradycyjnemu Wyścigowi „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii. Odbędzie się on 10 sierpnia 1958 r. i stanowić będzie ostateczną eliminację naszych kolarzy przed mistrzostwami świata. Oczywiście nasz wyścig rozegrany zostanie, tak jak co roku, w obwodzie zamkniętym na autostradzie warszawskiej, która to trasa jest najbardziej zbliżona do tras wszystkich mistrzostwskich wyścigów zagranicznych.

GAZETA Dziennika

Pomidory w proszku

Amerkańscy specjaliści od przemysłu spożywczego opracowali metodę otrzymywania proszku pomidorowego na skalę przemysłową. Polega ona na suszeniu świeżego soku pomidorowego w specjalnej aparaturze próżniowej. Tak spreparowany sok można długo przechowywać bez obawy zepsucia. Proszek rozcieńczony wodą daje napój, który jest podobno bardzo smaczny i pożywny.

Okulary dla kierowców

W Czechosłowacji produkuje się specjalne okulary chroniące kierowców od oślepienia światłem reflektorów samochodowych. Przy produkcji tych okularów zwanych „Dolomiti-Poloks” wykorzystano zjawisko polaryzacji światła. Zasadniczą ich częścią jest płytka polaryzująca, sporządzona z tworzywa sztucznego poddanego specjalnej obróbce.

Śmierć Halamy

W Londynie zmarła nagle w wieku 36 lat Helena (Ena) Halama-Hallett, najmłodsza z trzech siostrzyczek Halamów, popularnych w okresie międzywojennym tancerzek polskich, która po wyjściu za mąż porzuciła karierę artystyczną.

Na Biegunie Północnym... cieplej

Badania przeprowadzone przez norweski statek naukowy „Gosars” w okolicy Wysp Jan Mayen, w odległości 650 km na północny wschód od Islandii, wykazały, że temperatura wody podniosła się tam o 2 stopnie Celsjusza na głębokości około 100 metrów. Stwierdzono także, iż lodowiec znajdujący się w pobliżu wschodniego wybrzeża Grenlandii wynosi już tylko jedną czwartą swej dotychczasowej wielkości, a strata między Wyspą Jan Mayen i Wyspą Bjoern jest całkowicie wolna od lodu.

Podniesienie temperatury wody umożliwiło zalodzenie statku „Gosars” wkręcić nowych ławic ryb w tym rejonie. Wszystko to wskazywałoby, że klimat w rejonach polarnych stopniowo się ociepla, podczas gdy w Europie jest coraz zimniej.

Satelita powodem paniki

Szalona panika zapanowała wśród mieszkańców francuskiego miasta Soissons, kiedy w mieście zatrząsnął się szyby od oguszającej detonacji. Lotem błyskawicy rozszedła się wieść, że nad Soissons eksplodował radziecki „sztuczny księżyc” i niebawem szczyt jego zaczyna spadać na miasto. Okazało się, że przyczyną paniki był zwyczajny defekt opony ciężkiego samochodu ciężarowego.

Grypa azjatycka spowodowana doświadczeniami atomowymi?

Doktor H. Herbst z uniwersytetu we Fryburgu, przemawiając na trzeciej międzynarodowej konferencji w sprawach wyzniczenia, oświadczył, że grypa azjatycka, która przedostała się obecnie do Europy, jest prawdopodobnie spowodowana radioaktywnością, pochodzącą z ostatnich doświadczeń w reaktorach. Zdaniem doktora Herbst, zarazki grypy wytworzyły się na skutek spożycia przez ludność Azji zakażonego substancjami radioaktywnymi mleka. W związku z oświadczeniem doktora Herbst, uczestnicy konferencji zażądali przeniesienia doświadczeń z bronią nuklearną.

Szwajcarki walczą o prawo głosu

„Saffa 58” — tak się nazywa sztuczna wyspa, która kobiety szwajcarskie budują obecnie na Jeziorze Zurycy. Na wyspie tej zorganizowana będzie w przyszłym roku wystawa pracy kobiecej. W „Saffa 58” nie będzie stoisk, lecz tylko biura i gabinety, gdzie będzie można zasięgnąć porad kobiety-lekarka, zamówić plan domu kobiety-architektka, wysłuchać kazań kobiety-nastora i przeczytać gazetę, redagowaną i drukowaną wyłącznie przez kobiety. Wysława ma wykazać, że skoro kobiety szwajcarskie umieją pracować w różnych zawodach, mogą one również głosować. Dotychczas bowiem kobiety szwajcarskie prawa tego są pozbawione.

Miasto dnia jutrzejszego

Na wystawie zorganizowanej pod tą nazwą w Berlinie zachodnim zademonstrowano domy rozmaitych typów i wielkości, zaprojektowane przez kilkudziesięciu architektów z całego świata. 50 mieszkań umebłowano. Można tam było obserwować ciekawe pomysły — jak corody urządzone na dachach domów, wspólne pomieszczenia dla odpoczynku, dla zabawy dzieci. Głównym materiałem był żelbet. Budynki otrzymały nieszwyta izolacja cieplna i dźwiękowa.

Monte Sicuro

Kuźma czytał drugi refren, jak w szyby deszcz dzwonił, deszcz dzwonił jesienny i pluszcze jednak, miarowy, niezmienny. Stała się ogromna, zasluchana cisza, bolesna w swym oczekiwaniu, gdy ją odmierzała słowa o tym kimś, który umarł. Kto umarł? Monika umarła! Kamraci umarli!... Umarł ktoś drogi!...
I wtedy sąsiedzi na trzecim łóżku, Zyd, Szymon Rozenwajg, przerażliwie chudy, podobny do wystraszonego kościotrupa, zakwilił dziwnie. Jakby ktoś ptaka ujął palcami za szyję i ścisnął.
— Cicho, do jasnej cholery! — zawołał Krzywy Ryś, a Kuźma przegrodził tamten bolesny dysonans trzecim refrenem. Usiadł potem wygodnie i zaczął czytać o szatanie!

Przez ogród mój szatan szedł smutny śmiertelnie
I zmienił go w straszna, okropną pustelnię...
I kwiaty przysypał popiołem,
Trawniki zarzucił bryłami kamienia,
I posiał szal trwogi i śmierci przerażenia...
To w szyby deszcz dzwonił, deszcz dzwonił jesienny
I pluszcze jednak, miarowy, niezmienny...
...a szyby w mgłę mokną
I światła szarego blask sączy się senny...

Kuźma skończył. Ujrzał, że Krzywy Ryś przytknął pięść do oczu. Zyd wciąż cichuteńko kwilił. Wszyscy inni milczeli. Był to taki sam wieczór, jak dzisiaj na Monte Sicuro. Kuźma otrząsnął się ze wspomnień, zapytał, kto więc dzisiaj zacznie opowiadać o sobie. Nikt się nie zgłaszał.
— Niech opowiada Luminał! — zawołał Szubienicznik.
— Nie, nie, nie! — zapisał się śmieśmiesznie Rozenwajg.
— Opowiadaj! — posypały się zachęty.
— Ja nie mogę, to straszne! — bronił się Zyd.
— Głupsi, Zydzie! Dzisiaj już nie ma dla nas nic straszniejszego! Zabijeś kogoś?
— Zabijem!
— No, to jazda!
— Niech inny gada, ja nie mogę! Boję się. To straszne!
— Nie! Ty gadaj! — wrzeszczała już hałastrą.
— Dajcie mu spokój! Nie trzeba przymuszać! — odezwał się pojednawczo Inżynier.
Kuźma nachylił się do niego i powiedział:

— Owszem, niech gadał Ulży mu, gdy wyrzucił z siebie to, co mu dolega.
— Nie rozumiem!
— To jest to samo, co spowiedź z utajonych grzechów.
— Widzę, czytałeś Freuda!
Wszczął się gwar, a Kuźma tłumaczył Inżynierowi:
— Coś ci powiem. Jakimś świetnym psychologiem był ten, który stworzył instytucję spowiedzi! Madry, uczony psycholog, Freud, stworzył po wielu latach to samo, co istnieje Bóg wie, jak dawno. Psychoanaliza. Innymi słowy odkrył wartość spowiedzi. Niech gada, dla higieny jego psychiki potrzebna jest taka spowiedź...
— Jak uważasz!
Kuźma podszedł do Rozenwajga, nachylił się nad nim, pogaskał po głowie i rzekł:
— Opowiedz, opowiedz!
— Dobrze, proszę pana! — zgodził się Zyd.
— Spokój! — zawołał Kuźma. — Luminał zaczyna opowiadać!

Uciszyło się. Deszcz wciąż dzwonił o szyby, ogień szumiał i pryskał, ludzie czekali wpatrzeni w mrok, w którym ukrył się Zyd, a starosta, podobny do Donkiszota z ilustracji Dorego, siedział między foliarami, a na kolanach piastował „Złotą Legendę”.
Luminał zaczął nieskładnie. Płatały mu się słowa, zdania urywały w połowie, przegradzał je westchnieniami i żargotnymi zwrotami, nawracał.
— Ja wam co powiem, koledzy... — zaczął. — Nazywacie mnie Luminałem, a to był luminał...
W miarę wywleknięcia z pamięci tamtych ponurych chwil ożywiały się, zapalały. Kamraci słuchali z początku z przekpiwym uśmiechem. Potem poważnie, nachylił się w kierunku Luminała, słuchali pilnie jego ponurej spowiedzi.

Był Sochaczew. Takie małe, biedne, żydowskie miasteczko. On miał sklepik. Z czym — nie powiedział. I miał żonę Joannę i córeczkę Klarę. Zona była śliczna i mądra, Klara była śliczna i mądra. Potem była wojna. Przyszli Niemcy. Z początku dali mu spokój, a potem przyszli w nocy i zabrali. Do getta w Warszawie. Szymon Rozenwajg miał przyjaciela. Przyjacielem był aptekarzem. To był katolik. Taki porządny człowiek. To on powiedział, panie Szymonie, gdyby tak co, to ma pan luminał. Trzy dawki. Dla pana, panie Szymonie, dla pani Joanny i dla małej Klary. Dla pana też. Trzy dawki to wystarczy, by umrzeć bez bólu. Jakby się zasnęło i już nie zbudziło na świat boży. Bo to był dobry człowiek i on wiedział, że ich czeka śmierć w komórce gazowej. Szymon Rozenwajg też wiedział. Joanna też wiedziała. Nie wiedziała tylko Klara...
Phi, znana wszystkim historia! Dlaczego ten semicki chudek tak się ceregielował? Wiadomo przecież. Już z góry można sobie dośpiewać jego żalną piosenkę! Otruł! Ale dlaczego, hajdak, siebie nie otruł?...